

Ku czci św. Melchiora

Data publikacji: 2.09.2013 11:05

Kilkaset osób wzięło udział 1 września w odpuszczeniu ku czci św. Melchiora Grodzieckiego w rodzinnym mieście męczennika z XVII-wieku. Kulminacyjnym momentem polsko-czeskich uroczystości była Msza św. w cieszyńskiej świątyni pod przewodnictwem biskupa Tadeusza Rakoczego.

Z polskim hierarchą liturgię koncelebrował biskup czeskiej Ostrawy, Franciszek Lobkowicz oraz kilkudziesięciu kapłanów z diecezji ostrawsko-opawskiej, Śląska Cieszyńskiego i Podbeskidzia. Przed mszą świętą w cieszyńskim sanktuarium, ulicami Cieszyna i Czeskiego Cieszyna przeszła transgraniczna, barwna procesja z relikwiami św. Melchiora Grodzieckiego. Z kościołów pw. św. Marii Magdaleny w Cieszynie oraz czeskokieszyńskiego kościoła pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa wyruszyły jednocześnie dwie procesje. Polscy i czescy wierni spotkali się razem w pół drogi – na Moście Przyjaźni, na którym kilka lat temu były jeszcze graniczne szlabany i strażnicy. Po przywitaniu, ze śpiewem na ustach i przy akompaniamencie orkiestr pielgrzymi przeszli do świątyni po polskiej stronie Cieszyna.

W specjalnym liście z okazji cieszyńskich uroczystości biskup Rakoczy podkreślił, że **święty Melchior Grodziecki staje się dla nas drogowskazem pośród wielu zagrożeń ze strony różnych ideologii ponowoczesnego świata". Szczególnie młode pokolenie, poszukujące prawdy i sensu życia, narażone jest na utratę swojej wiary, bo kuszone bywa obietnicami łatwego życia, pseudowartościami i złudną miłością. W dzisiejszym świecie – złaicyzowanym, liberalnym, trzeba nam gorliwości w modlitwie, w życiu sakramentalnym Kościoła, abyśmy nie tylko byli wierni dziedzictwu świętego Melchiora i naszych ojców, ale jeszcze je pogłębiali, uświęcając czas naszego ziemskiego pielgrzymowania"** – zaapelował hierarcha.

Podczas niedzielnych uroczystości po raz kolejny wręczono Nagrodę Melchiora, przyznawaną od lat przez Stowarzyszenie Dziedzictwo św. Jana Sarkandra cieszyńskim nauczycielom realizującym ewangeliczne wskazania. Otrzymali ją tym razem Barbara i Włodzimierz Habartowie - nauczyciele wychowania fizycznego w LO im. Kopernika w Cieszynie, rodzice czwórki dzieci.

Po raz pierwszy cieszyńscy świętowali ku czci swego rodaka wyniesionego na ołtarze w październiku 1905 r., po jego beatyfikacji. Wtedy główne uroczystości odbyły się w jezuickim kościele pw. Serca Pana Jezusa. Ulicami niepodzielonego jeszcze miasta wyruszyła po raz pierwszy procesja. Brali w niej udział pielgrzymi ze Śląska Cieszyńskiego, Polski, Czech, Niemiec i Słowacji. Po kanonizacji jezuitę przez Jana Pawła II tradycja organizowania procesji znowu ożyła, mimo przeszkody w postaci granicy państwowej, dzielącej miasto nad Olzą.

Melchior Grodziecki urodził się w Cieszynie w 1584 r. Ukończył jezuickie kolegium w Wiedniu, a następnie wstąpił do jezuickiego nowicjatu w Brnie. W 1614 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Był duszpasterzem w Pradze i w niedalekiej wsi Kopanina. Po wypędzeniu jezuitów z Czech w 1618 r. wyruszył na Węgry. Jednak po krótkim pobycie w Brnie znalazł się w 1619 r. w Homonnii, skąd w tym samym roku udał się do Koszyc jako kapelan wojskowy.

Tam też we wrześniu 1619 r. – wraz z dwoma innymi kapłanami – Chorwatem Markiem Krizem i Węgrem Stefanem Pongraczem – dostał się w ręce żołnierzy Betlena Gabora, księcia Siedmiogrodu. Po okrutnych torturach, połączonych z próbami nakłonienia do rezygnacji z wiary katolickiej, wszyscy trzej kapłani zostali zamordowani, a ich zwłoki zbezczeszczone.

W styczniu 1905 r. papież Pius X ogłosił beatyfikację trzech Męczenników Koszyckich, a w lipcu 1995 r. w Koszycach Jan Paweł II dokonał ich kanonizacji.